

POSTANOWIENIE

20 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 20 lipca 2023 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa R.B.

przeciwko Redaktorowi [...]

o zobowiązanie do opublikowania sprostowania,

na skutek skargi kasacyjnej R.B.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 6 kwietnia 2022 r., I ACa 297/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od R.B. na rzecz Redaktora [...] kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka R.B. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, uwzględniającego apelację pozwanego Redaktora [...] w sprawie o zobowiązanie do opublikowania sprostowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Podniosła przy tym, że wykładni wymaga art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dalej: pr.pras), gdyż Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny inaczej

postrzegały dopuszczalność podpisania sprostowania prasowego przez pełnomocnika osoby zainteresowanej jego opublikowaniem, przy czym, zdaniem powódki, Sąd drugiej instancji nietrafnie nie podzielił wykładni omawianego unormowania wyrażonej w uchwale – 7 – Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20.

Potrzeba, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. oznacza, że określony przepis, istotny z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiany na różne sposoby, a orzecznictwo i nauka prawa albo nie wypracowały w tym przedmiocie żadnego poglądu, albo prezentują rozbieżne stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w takim wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polegają poważne wątpliwości związane z ich rozumieniem lub rozbieżnościami w ich stosowaniu (postanowienia SN z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17).

Rozbieżność w orzecznictwie sądów powinna natomiast zostać wykazana przez przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (postanowienie SN z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15). Nie mogą być to przy tym orzeczenia wydane w sprawie będącej przedmiotem skargi kasacyjnej (postanowienie SN z 24 kwietnia 2003 r., I PK 557/02). W takich przypadkach rozbieżność dotyczy bowiem oceny wyłącznie jednej sprawy, co nie wyczerpuje dyspozycji przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

W sprawie nie zachodzi potrzeba wykładni art. 31a ust. 4 pr.pras.

Wstępnie wypada zauważyć, że skarżąca nie wykazała w istocie, by przepis ten był obecnie (to jest po wydaniu uchwały – 7 – Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20) niejednolicie rozumiany. W szczególności okoliczność, że Sąd Apelacyjny ocenił określoną kwestię odmiennie od Sądu pierwszej instancji, nie wystarcza do wykazania, że zagadnienie formalnych aspektów sprostowania prasowego (wymagania złożenia pod nim podpisu) jest rozbieżnie postrzegane w orzecznictwie. Samodzielna, odmienna od dokonanej przez sąd pierwszej instancji ocena prawna ustalonego w sprawie stanu faktycznego stanowi bowiem zwykły

element kontroli instancyjnej. Dopiero ujawnienie się tendencji do rozbieżnej oceny analogicznych sytuacji w różnych sprawach wyczerpuje przyczynę kasacyjną unormowaną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Argumentacja skarżącej była przy tym w istocie nakierowana nie tyle na wykazanie rozbieżności między stanowiskami Sądów powszechnych rozpoznających niniejszą sprawę, ile na wyeksponowanie faktu niezgodności poglądów Sądu drugiej instancji z orzecznictwem Sądu Najwyższego. W tym kontekście wypada natomiast przypomnieć, że sądy powszechne zobowiązane są do orzekania na podstawie prawa, a nie poglądów judykatury, w tym zapatrywań Sądu Najwyższego; samodzielne dokonanie wykładni przepisów jest nie tylko dopuszczalne, lecz stanowi obowiązek każdego sądu. Stanowiska judykatury, w tym Sądu Najwyższego, mogą stanowić jedynie punkt odniesienia dla przeprowadzenia własnej analizy przepisów i zaaprobowania poglądu uznanego przez sąd za najbardziej przekonujący.

Ponadto, wbrew wywodom skargi kasacyjnej, nie istnieje sprzeczność między zapatrywaniem Sądu Apelacyjnego oraz stanowiskiem wyrażonym w uchwale – 7 – Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20. Wypada przypomnieć, że powódka była zainteresowana opublikowaniem sprostowania prasowego. Ustanowiła w związku z tym pełnomocnika, który został umocowany do dokonywania „wszelkich czynności sądowych i pozasądowych związanych z opublikowaniem sprostowania”. Następnie pełnomocnik ten skierował do pozwanego wniosek o opublikowanie sprostowania, a w treści tego wniosku zawarł samo sprostowanie – sformułowane w pierwszej osobie, czyli napisane tak, jakby powódka była autorką tego oświadczenia (z użyciem następujących form gramatycznych: „stwierdzenia dotyczące [...] mojej osoby”, „nie podejmowałam”, „wyrażałam”). Tekst sprostowania nie został jednak podpisany przez powódkę, a jedynie opatrzony jej imieniem i nazwiskiem napisanym komputerowo – „podpisem klawiaturowym” skarżącej.

Wspomniane wyżej opatrzenie treści sprostowania wydrukiem imienia i nazwiska powódki nie było podpisem w rozumieniu prawa cywilnego, gdyż za taki podpis może być uznany wyłącznie ciąg znaków graficznych składający się na

środki oznaczenia tożsamości osoby, która go składa – zasadniczo imię i nazwisko, także w postaci skróconej. O indywidualności, niepowtarzalności i weryfikowalności osoby, od której podpis pochodzi, decydują jednak nie składające się nań znaki, lecz niepowtarzalny sposób ich kreślenia. Podpis spełniający te wymagania musi być zatem złożony własnoręcznie (zob. uchwała – 7 – SN z 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20). Zamieszczony pod tekstem sprostowania wydruk liter składających się na imię i nazwisko powódki nie realizował zatem wynikającego z art. 34a ust. 4 pr.pras. wymagania podpisania tekstu sprostowania. Podpisem w rozumieniu prawa cywilnego został opatrzony jedynie wniosek o opublikowanie sprostowania, przy czym podpis ten, pod całością wniosku (w którego treści zawarto także sprostowanie), złożył wyłącznie pełnomocnik skarżącej, powołując się przy tym na fakt udzielenia mu stosownego umocowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek o opublikowanie sprostowania może zostać złożony przez pełnomocnika osoby zainteresowanej takim opublikowaniem. Również tekst sprostowania materiału prasowego może być podpisany przez pełnomocnika wspomnianej osoby, lecz w takim wypadku pełnomocnik ten powinien ujawnić się jako autor oświadczenia i wskazać, że sprostowanie pochodzi od niego jako pełnomocnika osoby zainteresowanej.

Tymczasem, wbrew opisanym założeniom, odpowiadającym stanowisku wyrażonemu w uchwale – 7 – Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20, w sprawie doszło do rozdźwięku między tekstem sprostowania, wskazującym na złożenie go osobiście przez powódkę, a podpisem pod całym pismem, niewątpliwie pochodzącym wyłącznie od pełnomocnika skarżącej. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że zachodzą podstawy do zmiany wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa, gdyż tekst sprostowania, pochodzący od powódki (pisany w osobie pierwszej), nie był przez nią podpisany. Za spełnienie wymagania podpisania sprostowania nie można było uznać podpisu pełnomocnika, gdyż pełnomocnik nie mógł podpisać się „za” powódkę swoim imieniem i nazwiskiem. W konsekwencji podpisu pełnomocnika złożonego pod wnioskiem o opublikowanie sprostowania nie można było poczytać jako czyniącego zadość wymaganiu podpisu pod sprostowaniem.

Jako alternatywną przyczynę zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenia powództwa Sąd Apelacyjny przywołał również zakres umocowania pełnomocnika powódki, gdyż udzielone mu pełnomocnictwo obejmowało – zdaniem tego Sądu – jedynie wystąpienie z wnioskiem o opublikowanie sprostowania, a nie także sporządzenie tekstu sprostowania. Ocena ta odnosiła się jednak wyłącznie do konkretnego oświadczenia woli: o udzieleniu przez powódkę pełnomocnictwa swemu pełnomocnikowi. Nie stanowiła zatem wyrazu generalnego zapatrywania Sądu Apelacyjnego o niedopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa do sporządzenia oświadczenia mającego podlegać publikacji, lecz wynikała z dokonanej *in casu* interpretacji treści pełnomocnictwa. Wykładni tej powódka nie zakwestionowała w podstawach skargi, tymczasem dopiero w razie sformułowania zarzutu naruszenia art. 65 § 1 k.c. możliwe stałoby się przeprowadzenie oceny, czy udzielone przez powódkę pełnomocnictwo w ogóle uprawniałoby pełnomocnika do sformułowania treści sprostowania.

Co więcej, nawet gdyby skarżąca zakwestionowała dokonaną przez Sąd Apelacyjny wykładnię udzielonego przez nią pełnomocnictwa, wskazując, że pełnomocnik powódki umocowany był także do sporządzenia tekstu sprostowania, a nie tylko wystąpienia z wnioskiem o jego opublikowanie, to aktualne pozostawałyby uwagi co do rozbieżności między tekstem sprostowania, wskazującym, że pochodzi on bezpośrednio od powódki, a złożeniem przez jej pełnomocnika podpisu pod całym wnioskiem o sprostowanie. Gdyby pełnomocnik powódki był umocowany także do sporządzenia sprostowania, to treść tego oświadczenia powinna ujawniać go jako autora, co w oczywisty sposób nie miało miejsca.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono na podstawie § 20 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

(J.T.)

[ł.n]